

Tydzień 3: Jezus / Dzień 13: Mt 16,13-23

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki».

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie Jezusa, siedzącego wśród swoich uczniów. Zobacz, jak uważnie wsłuchuje się w to, co mówią. Spróbuj dostrzec Jego spojrzenie, którym obdarza każdego z Apostołów. Możesz wyobrazić sobie siebie w tej scenie.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę dostrzegania i doświadczania w Twoim życiu miłującej obecności Jezusa.**

1. A wy za kogo Mnie uważacie? Przyjście Jezusa w okolice Cezarei Filipowej poprzedziły liczne znaki i cuda. Uczniowie widzieli, jak ich Mistrz uzdrawia, rozmnaża chleb, słyszeli też jak naucza z wielką mądrością i mocą. Mogli więc już przekonać się, że nie jest On zwykłym człowiekiem. Teraz jednak Jezus sam pyta ich, za kogo Go uważają? Kim On jest dla nich? Nie jest to zwykłe pytanie o Jego wizerunek w oczach Apostołów, ale o ich relację względem Jezusa.

Także Ty nieraz słyszałeś Słowo Boże, doświadczałeś Bożego miłosierdzia, karmiłeś się Ciałem Chrystusa, widziałeś znaki Jego obecności w życiu Twoim i innych. Mogłeś więc poznać Jezusa nie tylko jako postać historyczną, ale jako Kogoś, kto żyje i pragnie być dla Ciebie Kimś Ważnym, a właściwie Najważniejszym. Mając doświadczenie Jezusowej obecności i działania, usłysz to pytanie,

które Jezus stawia dziś właśnie Tobie: „Kim Jestem dla Ciebie?” Jakie uczucia rodzą się teraz w Tobie, gdy to słyszysz? Jakiej odpowiedzi udzielisz Jezusowi?

2. *Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.* Na pytanie Jezusa, za kogo uważają Go uczniowie, Szymon odpowiada: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Odpowiedź ta jest nie tyle samym stwierdzeniem faktu – po wyciągnięciu wniosków z dotychczasowej działalności Jezusa – ale przede wszystkim stanowi piękne wyznanie wiary. Zrodziło się ono w sercu Szymona pod wpływem szczególnego światła z Nieba. Świadczą o tym słowa Jezusa, który podkreśla, że Jego tożsamość została objawiona Szymonowi przez Boga Ojca. Szymon zaś mógł ją rozpoznać, bo był otwarty na przyjęcie Bożego natchnienia.

Bóg nieustannie mówi także do Ciebie: dzieje się to, gdy słuchasz Jego Słowa, gdy budzą się w Tobie różne pragnienia, natchnienia; wreszcie gdy stajesz w obliczu najróżniejszych wydarzeń i jesteś zapraszany do podejmowania wynikających z nich decyzji. Czy starasz się rozeznawać, co się w Tobie dzieje? Jak starasz się wsłuchiwać w głos Boży w Twoim sercu? Jeśli czujesz się w takim rozeznawaniu niepewnie – czy starasz się szukać pomocy osób kompetentnych (np. przyjaciela, spowiednika)?

3. *Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki.* Szymon, któremu Jezus zmienił imię na Piotr po jego wyznaniu wiary i określił jego prymat wśród Apostołów – w obliczu zapowiedzi męki, śmierci swojego Mistrza nie umie sobie poradzić z targającymi nim uczuciami. Zdaje się nawet nie słyszeć, że Jezus zapowiada również Swoje zmartwychwstanie. Może nie jest w stanie wyobrazić sobie cierpiącego Mesjasza, a może tak zwyczajnie pragnie ochronić Jezusa – jako kogoś mu bliskiego – przed cierpieniem? Biorąc Jezusa na bok, stara się Go odwieść od drogi męczeństwa. Jezus jednak upomina go bardzo surowo i wskazuje na bardzo ograniczony – bo tylko ludzki – sposób myślenia Piotra. Wyznanie wiary nie zachowało go w sposób automatyczny od zbłądzenia.

Ludzkie życie pełne jest sytuacji, które trudno jest zrozumieć; w których niełatwo rozeznąć, jak się zachować. Co wtedy czujesz? Czy zwracasz się do Boga z prośbą o Jego światło? Czy pytasz Boga i samego siebie – jaka jest Boża wola względem Twojego życia? Jak ją postrzegasz? Jak ją przyjmujesz?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.